

Marek Rogalski
Główny analityk walutowy
m.rogalski@bossa.pl



Kluczowe informacje z rynków:

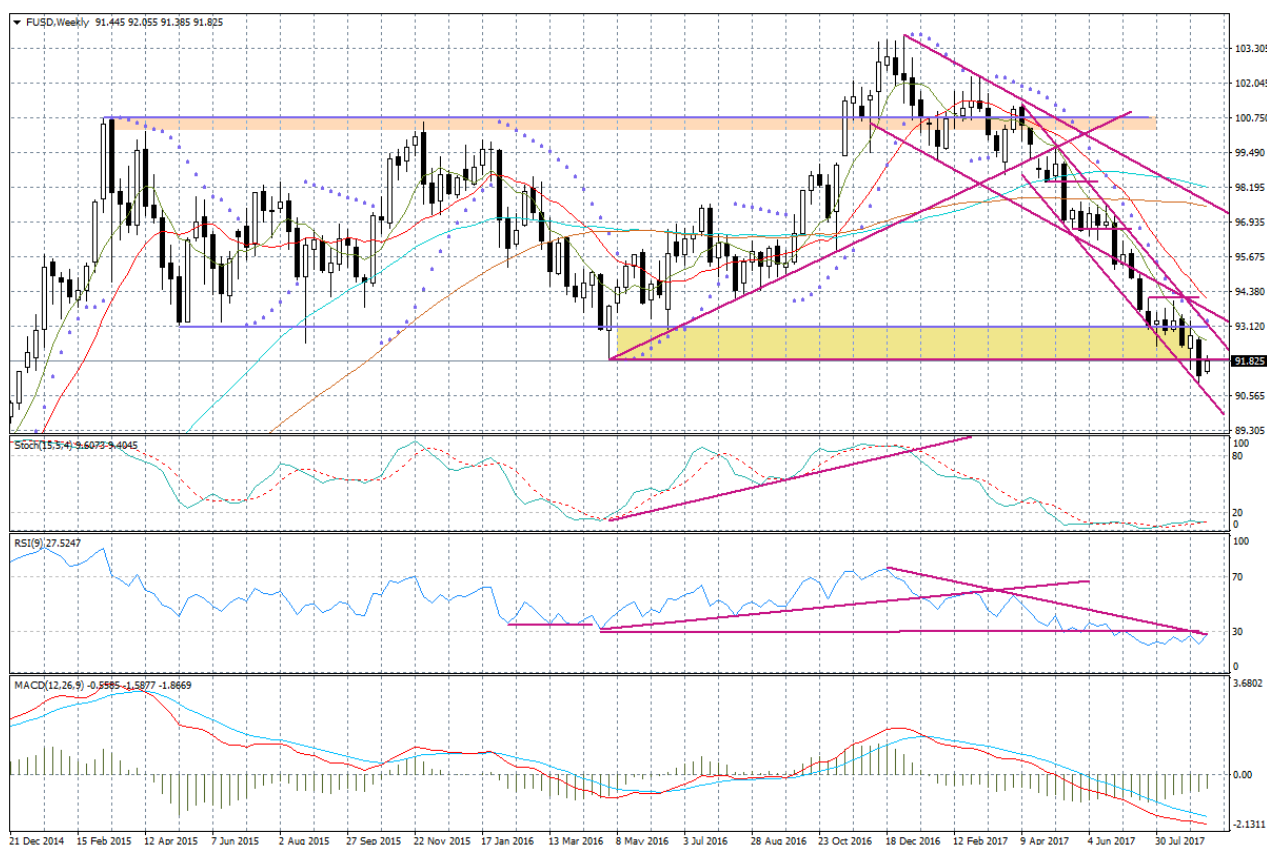
- **KOREA PÓŁNOCNA:** Reżim w Pjongjangu potępił wczoraj nałożone w poniedziałek przez RB ONZ kolejne sankcje, nazywając przyjętą rezolucję nielegalną i bezprawną. Północnokoreański ambasador przy Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie oświadczył, że „planowane kroki”, które podejmie KRLD „spowodują, że Stany Zjednoczone ucierpią najbardziej”. Dodał, że jego kraj „jest gotowy użyć ostatecznych środków”, chociaż nie rozwinął dalej tego wątku. Tymczasem wczoraj Sekretarz Skarbu USA Steven Mnuchin oświadczył, że USA mogą nałożyć sankcje na Chiny, jeżeli Pekin nie będzie pilnował, aby chińskie banki, oraz firmy nie współpracowały z koreańskim reżimem. W odpowiedzi rzecznik chińskiego MSZ stwierdził, że jego kraj będzie egzekwować międzynarodowe ustalenia ws. KRLD.
- **KANADA:** Silny dolar kanadyjski jest odzwierciedleniem poprawiających się perspektyw lokalnej gospodarki przyznał we wtorek w wywiadzie dla agencji Reuters, minister finansów Bill Morneau. Dodał, że tym samym widoczna od maja aprecjacja waluty może być kontynuowana.
- **WIELKA BRYTANIA:** Premier Theresa May zaplanowała na przyszły tydzień (około 22 września) wystąpienie w parlamencie, którego kluczowym tematem będzie wizja przyszłych działań związanych z Brexitem. W związku z tym kolejna runda negocjacji z UE opóźni się o tydzień i rozpocznie się 25 września. Dzisiaj o godz. 10:30 poznaliśmy dane z rynku pracy – stopa bezrobocia w lipcu spadła do 4,3 proc. (szacowano 4,4 proc.), liczona inną metodologią liczba nowych wniosków od bezrobotnych zmniejszyła się w sierpniu o 2,8 tys. Te lepsze odczyty zostały jednak zestawione z niższą dynamiką wynagrodzeń (2,1 proc. w lipcu wobec oczekiwanych 2,3 proc.), oraz 2,1 proc. bez bonusów (szacowano 2,2 proc.).
- **NOWA ZELANDIA:** W prasie pojawiły się oskarżenia dotyczące jednego z prominentnych polityków rządzącej Partii Narodowej o współpracę z chińskimi służbami. Jian Yang miał być też sprawdzany przez służby specjalne Nowej Zelandii. Sam zainteresowany zaprzeczył tym spekulacjom, które pojawiły się na kilkanaście dni przed wyborami parlamentarnymi (zaplanowanymi na 23 września).
- **AUSTRALIA:** Członek RBA Ian Harper przyznał w wywiadzie udzielonym agencji Bloomberg, że wzrost gospodarczy jest cały czas poniżej potencjału i tym samym nie widzi on uzasadnienia dla ewentualnej podwyżki stóp procentowych. Zwrócił też uwagę na utrzymujący się niski wzrost płać i dynamikę dochodów gospodarstw domowych. Pytany o ostatnie wzrosty notowań dolara australijskiego dał do zrozumienia, że ruch ten jest warunkowany bardziej przez sytuację wokół jego amerykańskiego odpowiednika.
- **EUROSTREFA:** Ostateczne dane z Niemiec nt. inflacji HICP w sierpniu wypadły zgodnie z wcześniejszymi szacunkami (0,2 proc. m/m i 1,8 proc. r/r).

Opinia: Wczoraj rano, ale i też po południu pisałem o tym, że dolar może wygasić obserwowane od początku tygodnia zwyżki, gdyż inwestorzy mogą obawiać się zaplanowanych na drugą połowę tygodnia istotnych danych makro z USA – w czwartek mamy sierpniową inflację CPI, a w piątek dynamikę sprzedaży detalicznej i produkcji przemysłowej. To może rzutować na sentyment rynków przed zaplanowanym na przyszły tydzień posiedzeniem FED. Teoretycznie publikowane w ostatnim czasie lepsze odczyty inflacyjne z Chin, Wielkiej Brytanii, czy też Szwecji mogą nieco podbijać oczekiwania, ale ostatecznie każda gospodarka jest specyficzna na swój sposób. Patrząc na model CME FEDWatch widać, że prawdopodobieństwo grudniowej podwyżki stóp utrzymuje się powyżej 40 proc., ale te wskazania były w ostatnich tygodniach dość zmienne. Gdyby dane z USA rozczarowały, to mogłoby to znaleźć swoje przełożenie w spekulacjach dotyczących nowego dot-charta, czyli wykresu trajektorii poziomu stóp procentowych w przyszłości, jaki jest prezentowany co kwartał na bazie ankiety przeprowadzanej wśród członków FED.

W temacie Korei Północnej nie ma na razie nowych, ważnych informacji. Reżim musiał wyrazić swoje oburzenie w związku z nałożeniem w poniedziałek przez RB ONZ nowych sankcji ekonomicznych, ale nie jest to chyba szczególnie zaskoczeniem, biorąc pod uwagę, że spora część z tych wypowiedzi tworzona na własne, potrzeby polityczne. Dla rynków finansowych kluczowe może być to na ile Chińczycy będą twardo trzymać się nowej rezolucji kontrolując własne banki i firmy, które mogą mieć pokusę handlu z północnokoreańskim reżimem. Ostatnia rzecz, która byłaby teraz inwestorom potrzebna, to jakaś forma wojny handlowej USA z Chinami.

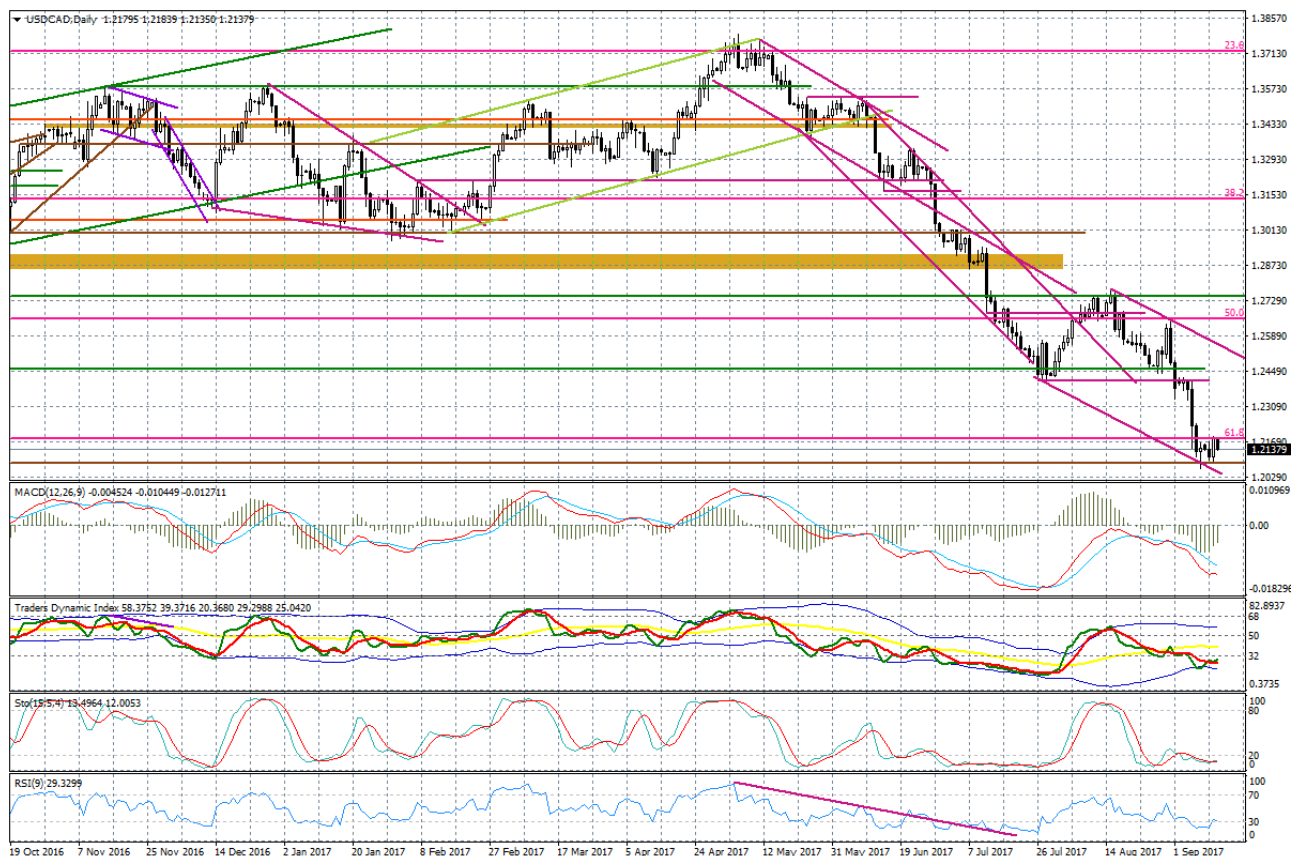
Wczorajsze słowa Sekretarza Skarbu USA Stevena Mnuchina na temat reformy podatkowej nie wniósł wiele do oczekiwań z nią związanych. Jest jasne, że dla Republikanów w kontekście zaplanowanych na listopad przyszłego roku częściowych wyborów do Kongresu, ta sprawa może być priorytetowa, ale to na razie wciąż zachowują się nieudolnie, co pokazała kwestia podniesienia limitu zadłużenia (zaledwie do grudnia b.r.). Dodatkowo fakt, że Mnuchin unikał odpowiedzi na pytanie, czy stawka PIT zostanie ścięta do 15 proc. może pokazywać istniejące ryzyko, że reforma zostanie nieco rozmyta, głównie po to, aby została na czas (czyli do końca roku) przyjęta.

Na wykresie koszyka dolara FUSD widać, że naruszenie kluczowego oporu w postaci dawnego dołka z maja ub.r. przy 91,86 pkt. było chwilowe. Biorąc pod uwagę regułę mówiącą o tym, że prawdopodobieństwo trwania średnioterminowego trendu jest większe, niż jego zmiany, nie można wykluczyć w najbliższych dniach retestu minimum z zeszłego tygodnia (90,97 pkt.).



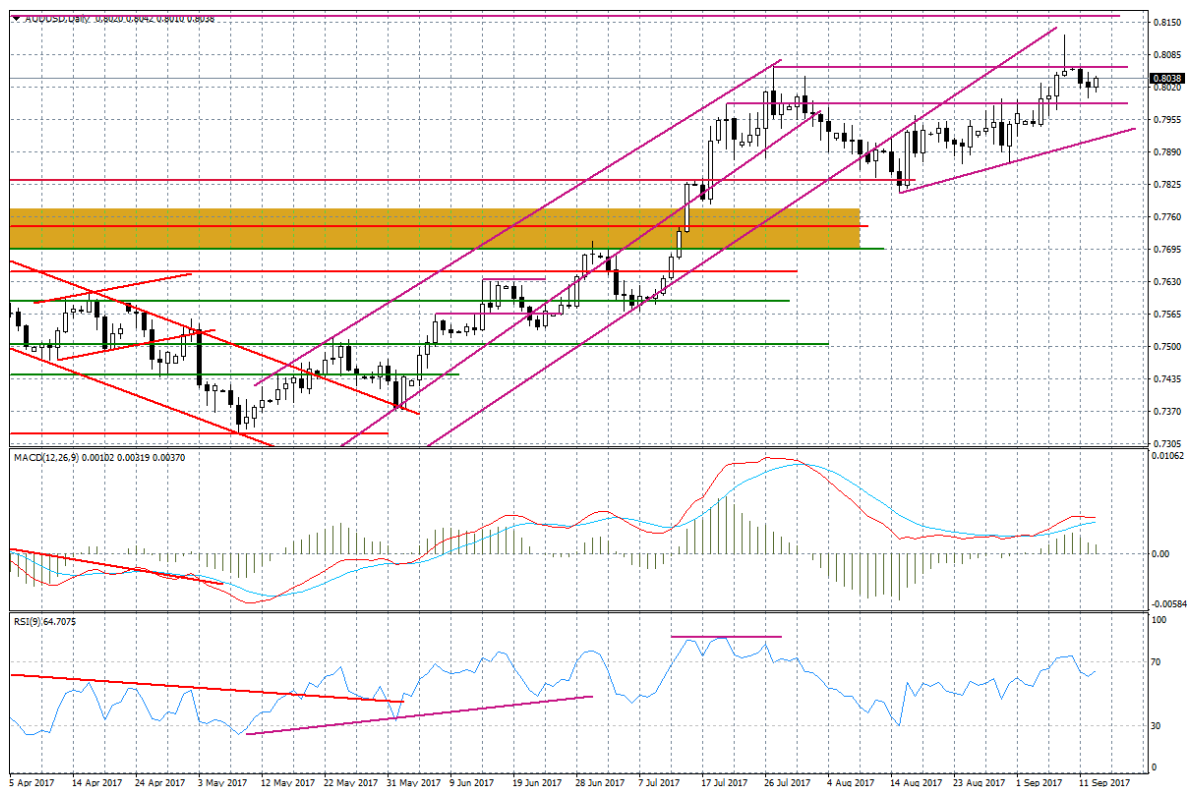
Wykres tygodniowy FUSD

Dolar najbardziej traci dzisiaj w układzie z surowcowymi CAD, oraz AUD. W pierwszym przypadku wpływ mogły mieć wczorajsze słowa kanadyjskiego ministra finansów, który dał „zielone światło” do dalszej aprecjacji lokalnej waluty, a także odbijające na globalnych rynkach ceny ropy naftowej. Niemniej na poniższym wykresie USD/CAD widać, że dzisiejszy spadek nie przekreśla jeszcze wymowy wczorajszej białej świecy – układ pro-spadkowy mógłby ponownie pojawić się w sytuacji zejścia poniżej wczorajszego minimum przy 1,2081.



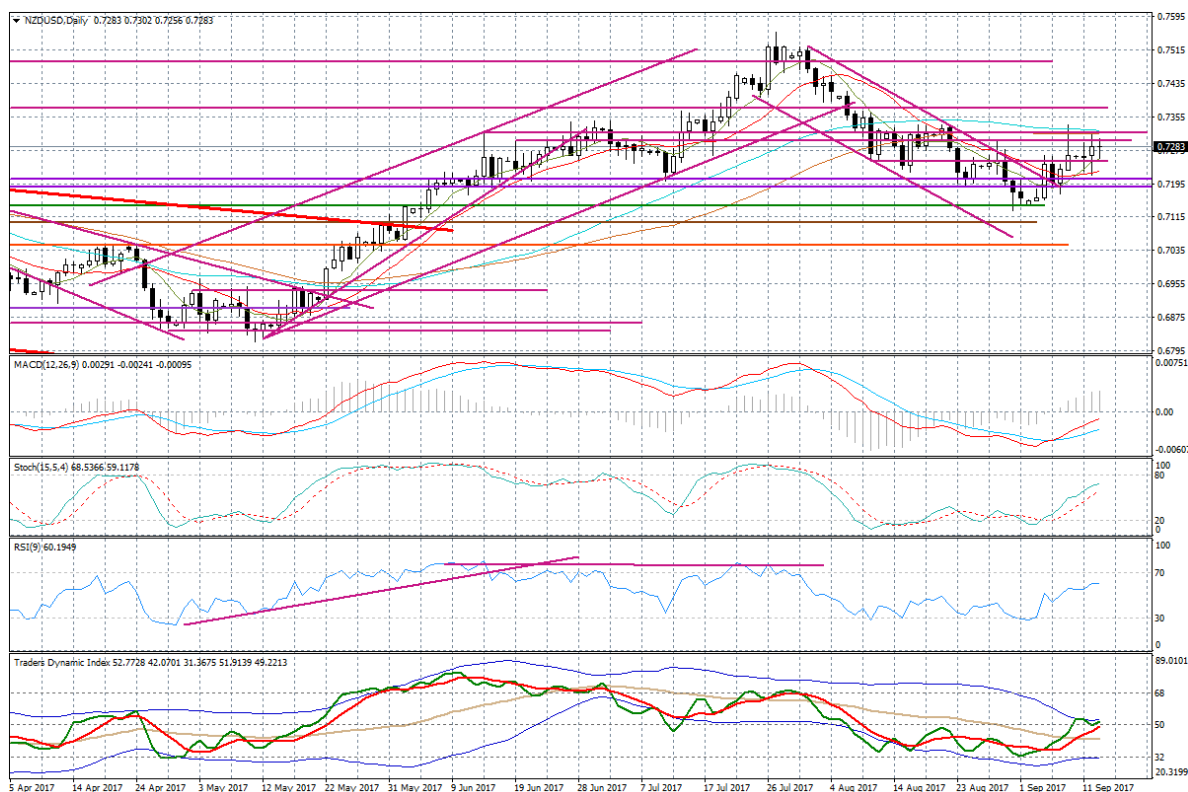
Wykres dzienny USD/CAD

W drugim wypadku widać, że rynek nie zareagował zbyt mocno na „gołębnie” słowa Iana Harpera z RBA – głównie dlatego, że opinie tego członka banku centralnego są względnie przewidywalne, biorąc pod uwagę wcześniejszą historię jego wystąpień. Na dziennym układzie AUD/USD widać jednak, że rynek nie powrócił jeszcze powyżej ważnego oporu, jaki stanowi szczyt z lipca b.r. przy 0,8065 i jest to pewne ostrzeżenie dla fanów AUD.



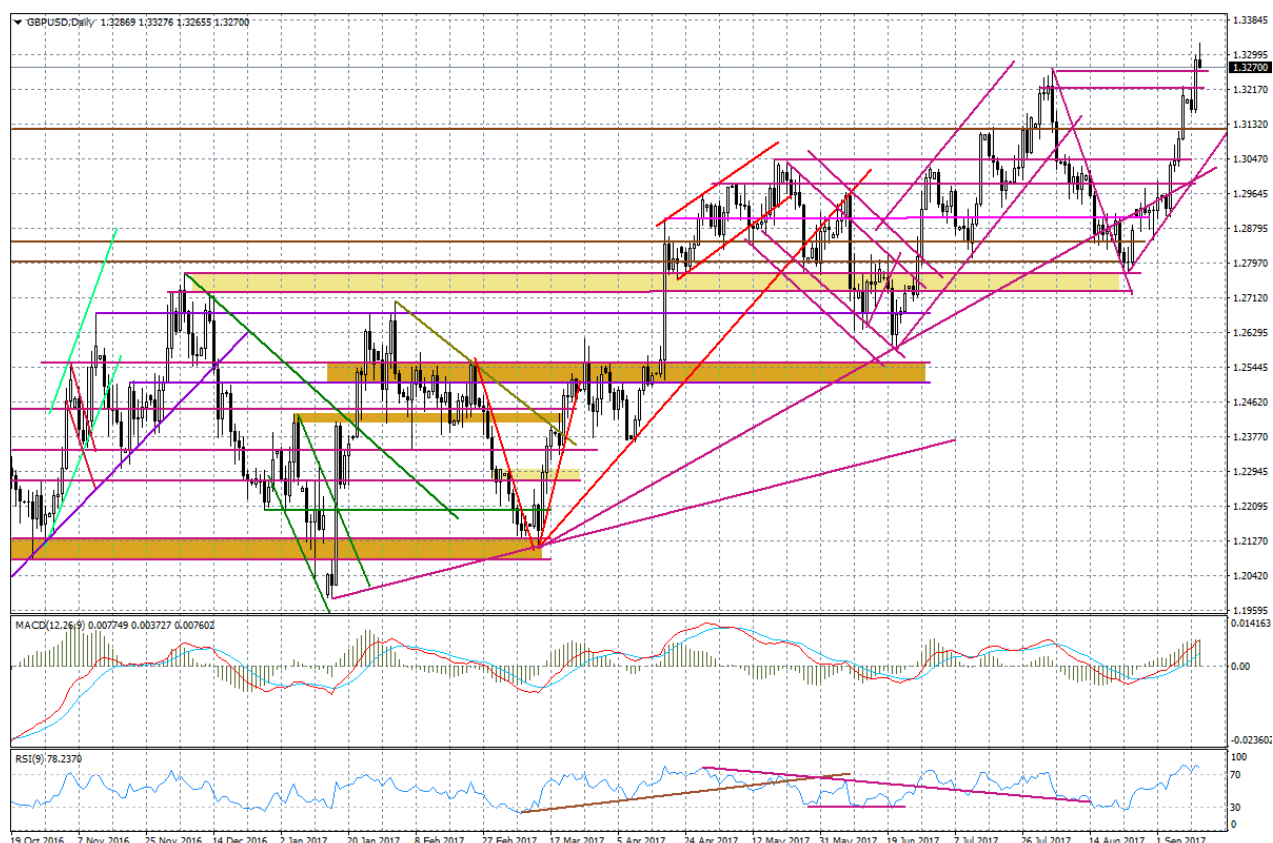
Wykres dzienny AUD/USD

Stabilny, jak na coraz gorętszy okres kampanii przed zaplanowanymi na 23 września wyborami parlamentarnymi pozostaje dolar nowozelandzki. Niezależnie, że pojawiły się elementy „czarnego PR-u” mające zdyskredytować i tak słabnącą pozycję rządzącej partii premiera Billa Englisha. Na wykresie NZD/USD widać, że pozostajemy w konsoli 0,72-0,7320.



Wykres dzienny NZD/USD

Dzisiejsze dane z rynku pracy w Wielkiej Brytanii dały pretekst do realizacji zysków na funcie, chociaż ogólnie ich wymowa nie jest taka zła. Na wykresie GBP/USD mamy teraz powrót w stronę naruszonego wczoraj szczytu z sierpnia przy 1,3266. Na jutro zaplanowane jest posiedzenie Banku Anglii – pytanie, czy bardziej zadowolony, jednak rozczaruje inwestorów na rynku funta. Niewykluczone, że to drugie. Ewentualna korekta może być jednak ograniczona w kontekście spekulacji, które mogą się za chwilę pojawić, a będą dotyczyć przyszłotygodniowego wystąpienia premier May nt. Brexitu. Szefowa Partii Konserwatywnej może je wykorzystać do umocnienia własnej pozycji przed jesienną konwencją partii na której mogą zapaść istotne zmiany. Pytanie, zatem, czy May będzie bronił wcześniejszych wizji „hard Brexitu”, które jednak zaczynają być coraz bardziej kosztowne politycznie, czy też pójdzie na kompromisy, co dałoby możliwości przyspieszenia tempa ślimaczących się negocjacji z Unią Europejską. Ruch na funcie obserwowany na przestrzeni niecałych ostatnich dwóch tygodni (poprzez koszyk handlowy tej waluty) jest po części oparty o założenie politycznej odwilży w relacjach z UE.



Wykres dzienny GBP/USD

Na zakończenie zerknijmy na rynek EUR/USD. O ile w piątek na rynku pojawiły się spekulacje Reutersa na temat możliwych scenariuszy dla programu QE w przyszłym roku, o tyle z wypowiedzi członków EBC w ostatnich dniach trudno jest cokolwiek wywnioskować. Zresztą to nie powinno aż tak dziwić – dla EBC decyzja o programie wyjścia z ultraluznej polityki może być jedną z najważniejszych w jednak niezbyt długiej historii tego banku centralnego. To jednak sprawiło, że w ostatnich dniach wzrosty na euro wytraciły swoje tempo. W efekcie EUR/USD spadł poniżej 1,20, ale i też wsparcia przy 1,1975. Przecena została jednak zatrzymana przez widoczną, przyspieszoną linię trendu wzrostowego w okolicach 1,1945, a dzisiaj rynek próbuje wyjść ponad 1,1975. W kalendarzu mamy dzisiaj wieczorem o godz. 19:00 wystąpienie Petera Praeta z zarządu EBC, który pełni jednocześnie funkcję głównego ekonomisty Banku. Może ono przynieść więcej informacji do przemyśleń dla inwestorów, zwłaszcza, jeżeli Praet poświęci więcej czasu opisowi tendencji inflacyjnych w gospodarce. Analiza techniczna pokazuje, że aby dotychczasowy trend wzrostowy miał zostać podtrzymany, to powinniśmy oddalić się od dolnego ograniczenia przyspieszonego kanału wzrostowego (dzisiaj przebiega on przy 1,1950), w tym powrócić ponad poziom 1,20 i spróbować zaatakować opór oparty o ostatnie korpusy świec przy 1,2020-25. Inaczej wzrośnie ryzyko złamania 1,1950 i testowania okolic 1,1909 (wsparcie bazujące na szczycie z początku sierpnia b.r.).



Wykres dzienny EUR/USD

Nota prawna:

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2014, poz. 94 z póź. zm.), porady prawnej lub podatkowej, ani też jest wskazaniem, iż jakkolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2014, poz. 94 z póź. zm.). Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.